

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w Ł. przeciwko K. S. o zapłatę:

1. zasądził od K. S. na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w Ł. kwotę 5.079,16 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 marca 2018 r. do dnia zapłaty;
2. rozłożył kwotę zasądzoną w pkt 1 na 8 rat, przy czym 7 rat w kwocie po 635 zł każda oraz 8 rata w kwocie 634,16 zł, przy czym każda rata z odpowiednią częścią odsetek ustawowych za opóźnienie zasądzonych w pkt 1 i tak określone świadczenie nakazuje pozwanej płacić na rzecz powoda do 10 dnia każdego miesiąca poczynając od miesiąca, w którym uprawomocni się wyrok;
3. zasądził od K. S. na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w Ł. kwotę 2.067 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazał pobrać od K. S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 4 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu apelująca zarzuciła:

1. naruszenie art. 379 pkt 5 k.p.c. przez Sąd Rejonowy nie wyrażając zgody na odroczenie rozprawy celem powołania obrońcy, przez co pozbawił stronę możliwości obrony swoich praw;
2. naruszenie art. 210 § 3 k.p.c. poprzez niepowołanie przez Sąd Rejonowy biegłego i nie wzięcie pod uwagę z jego przesłuchania aspektów technicznych i ekonomicznych, co do pobierania opłat za centralne ogrzewanie w miesiącach letnich, co stanowi o występowaniu braków dowodowych, które mogą w sposób istotny wpłynąć na rozstrzygnięcie sporu między stronami.

Ponadto pozwana zakwestionowała rozłożenie zasądzonej kwoty na 8 rat, a nie zgodnie z jej wnioskiem na 24 raty, wskazując, iż jest to rozwiązanie wyłącznie na korzyść powódki. Apelująca podniosła także, iż podniesienie kwoty kosztów procesu z 1279,50 zł na 2067 zł świadczy o faworyzowaniu powoda kosztem pozwanej.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelująca domagała się:

1. uznania nieważności postępowania i uchylenie wyroku w całości z uwzględnieniem kosztów postępowania I i II instancji na rzecz powódki,
2. zmiany zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie Sądowi Rejonowemu dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania za I i II instancję.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna.

Na wstępie należy wskazać, iż Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez stronę apelującą zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

W myśl art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swoich praw. W utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się, że przewidziane w art. 379 pkt 5 k.p.c. pozbawienie strony możliwości obrony jej praw polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego znacznej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji. Ocena zaistnienia takiej sytuacji procesowej dokonywana być powinna w kontekście konkretnych okoliczności sprawy. Chodzi jednak tylko o wypadki rzeczywistego pozbawienia możliwości obrony, którego skutkiem było niedziałanie strony w postępowaniu. (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2018 roku, IV CSK 590/17, LEX nr 2498003).

Skarżąca doszukuje się naruszenia jej prawa do obrony swoich praw w oddaleniu wniosku o odroczenie rozprawy celem ustanowienia pełnomocnika. Zważyć należy, iż zgodnie z art. 214 § 1 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przezwyciężyć. Ponadto rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd postanowi wezwać do wzięcia udziału w sprawie lub zawiadomić o toczącym się procesie osoby, które dotychczas w postępowaniu nie występowały w charakterze powodów lub pozwanych (art. 215 k.p.c.). Sąd Rejonowy zasadnie oddalił wniosek o odroczenie rozprawy, gdyż żadna z wymienionych w przepisach postępowania cywilnego przesłanka do odroczenia rozprawy nie zaistniała. Pozwana została prawidłowo zawiadomiona o terminie rozprawy, stawiała się na nią i miała możliwość ustosunkowania do twierdzeń powódki i powołania dowodów. Wniosek o odroczenie rozprawy motywowała chęcią ustanowienia pełnomocnika. Jak wynika z akt sprawy, pozwanej doręczono nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym wraz z odpisem pozwu w dniu 13 września 2018 roku, a zatem od tej chwili pozwana wiedziała o toczącym się przeciwko niej postępowaniu. Pozwana rozumiała treść pozwu i nakazu zapłaty, o czym świadczy fakt, iż samodzielnie wniosła w terminie sprzeciw od nakazu zapłaty na stosownym formularzu. O terminie rozprawy pozwana została zawiadomiona w dniu 28 stycznia 2019 roku. W tych okolicznościach należy stwierdzić, iż apelująca miała wystarczająco dużo czasu na ustanowienie pełnomocnika. Jednocześnie należy wskazać, iż pozwana nie występowała o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Działanie pozwanej nie wskazuje również na konieczność reprezentowania jej przez pełnomocnika, gdyż jest osobą, która jest zorientowana w swoich sprawach, formułowane przez nią wnioski i pisma są jasne, logiczne i wskazują na wystarczającą znajomość reguł, według których toczy się postępowanie cywilne. Nieustanowienie przez pozwaną pełnomocnika przed wyznaczonym pierwszym terminem rozprawy nie wynikało z wadliwego działania Sądu lub strony przeciwnej, a było świadomą decyzją pozwanej, która sama występowała w postępowaniu i miała możliwość obrony swoich praw. Ponadto o braku konieczności odroczenia rozprawy celem ustanowienia pełnomocnika może świadczyć także fakt, że pozwana nawet po wydaniu wyroku w I instancji nie ustanowiła pełnomocnika i apelację wniosła samodzielnie.

Tym samym, wobec wyżej wskazanych argumentów, należy stwierdzić, iż w postępowaniu przed Sądem Rejonowym nie doszło do naruszenia prawa strony do obrony swoich praw, zatem w sprawie nie zachodzi nieważność postępowania.

Również zarzut naruszenia art. 210 § 3 k.p.c. jest nietrafny. Według strony skarżącej Sąd I instancji dopuścił się naruszenia wskazanego przepisu poprzez oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia zgodności pobierania przez powoda opłat za centralne ogrzewanie z prawem unijnym i prawem polskim.

Sąd Rejonowy zasadnie oddalił wskazany wniosek dowodowy, wskazując iż jest on zbędny i nie dotyczy wiadomości specjalnych. Orzekanie o zgodności z prawem krajowym i unijnym leży w kognicji sądu i nie wymaga powołania w tej kwestii biegłego. Natomiast podnoszona przez pozwaną wątpliwość co do pobierania przez powódkę opłat za centralne ogrzewanie w miesiącach letnich nie uzasadnia powołania biegłego, bowiem okoliczność ta została wyjaśniona. Pobieranie opłat za centralne ogrzewanie we wszystkich miesiącach wynika z przyjętego przez spółdzielnię sposobu

rozliczania. Opłaty za dostarczanie energii cieplnej pobierane są na zasadzie przedpłaty dla każdego lokalu, a następnie rozliczane według zużycia na koniec każdego okresu rozliczeniowego. Jest to często stosowana praktyka, mająca na celu uniknięcie obciążania lokatorów bardzo wysokimi wydatkami w okresie grzewczym. Poprzez system zaliczkowy opłaty te, rozłożone na wszystkie miesiące, są mniej dotkliwe dla budżetów domowych. Tym samym pozwana de facto nie uiszczala opłat za ogrzewanie w okresie letnim, a za ogrzewanie jedynie w okresie grzewczym, jednak w przyjętym systemie zaliczkowym rozłożonym na cały rok rozliczeniowy.

Wobec powyższego należy stwierdzić, iż stawiany przez apelantkę zarzut jest nietrafny, a oddalenie przez Sąd Rejonowy wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego było zasadne.

Natomiast kwestionowany przez pozwaną sposób podziału zasądzonej kwoty na raty, Sąd odwoławczy poczytuje jako zarzut naruszenia art. 320 k.p.c.

Zgodnie ze wskazanym przepisem, w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. Przepis ten stanowi przejaw tzw. prawa sędziowskiego. Określa on szczególną regułę wyrokowania, dotyczącą przedmiotu orzekania, dającą sądowi możliwość uwzględnienia także interesów pozwanego, w zakresie czasu wykonania wyroku, a interesów powoda przez uniknięcie bezskutecznej egzekucji. Ingerencja sądu na podstawie tego przepisu obejmuje możliwość rozłożenia świadczenia na raty, przy czym sąd ustala liczbę, wysokość i terminy poszczególnych rat stosownie do okoliczności sprawy. Przepis ten ma charakter materialnoprawny, ponieważ modyfikuje treść łączącego strony stosunku cywilnoprawnego, w odniesieniu do sposobu i terminu spełnienia świadczenia przez pozwanego i w tym zakresie jest konstytutywny. Nie ma przy tym podstaw do przyjęcia, że powinnością sądu jest objęcie rozłożeniem na raty także sumy odsetek (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2018 roku, V CSK 503/17, Legalis nr 1781941). Ponadto należy podkreślić, iż rozłożenie zasądzonej kwoty na raty zawsze powinno być ekonomicznie odczuwalne dla wierzyciela. Zastosowanie w sprawie art. 320 k.p.c. może nastąpić jedynie wyjątkowo. Ochrona, jaką zapewnia dłużnikowi przepis art. 320 k.p.c., nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces.

Biorąc powyższe pod uwagę należy wskazać, iż Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do kwestionowania zastosowanego przez Sąd Rejonowy sposobu rozłożenia na raty zasądzonej kwoty. Stosując art. 320 k.p.c. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę zarówno interes wierzyciela, jak również możliwości finansowe pozwanej. Uwzględnienie wniosku pozwanej spowodowałoby, że kwoty rat byłyby nieodczuwalne ekonomicznie dla powódki. Jednocześnie poczynione przez Sąd Rejonowy rozłożenie na raty daje pozwanej realną możliwość spełnienia świadczenia, biorąc pod uwagę osiągnięte przez nią dochody. Tym samym Sąd Okręgowy nie doszukał się uchybień w orzeczeniu Sądu I instancji dotyczącym zastosowania art. 320 k.p.c.

W ocenie Sądu odwoławczego również niezasadny jest zarzut faworyzowania powoda poprzez podniesienie wysokości kosztów procesu podlegających zwrotowi przez pozwaną.

Koszty procesu w wyroku nakazowym zostały określone na kwotę 1279,50 zł, natomiast w postępowaniu toczącym się na skutek wniesienia sprzeciwu koszty te wyniosły 2.067 zł. Zwiększenie kosztów nie jest jednak przejawem faworyzowania którejkolwiek ze stron, a wynika bezpośrednio z przepisów prawa, w tym z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Zgodnie z § 3 ust. 1 pkt 4 ww. rozporządzenia stawki za czynności radców prawnych w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu upominawczym przy wartości przedmiotu sporu powyżej 5000 zł wynoszą 1200 zł, natomiast zgodnie z § 2 pkt 4 tego rozporządzenia w sprawach toczących się m.in. po wniesieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty stawki te wynoszą przy tożsamym przedmiocie sporu 1800 zł. Również wysokość opłaty od pozwu kształtuje się inaczej przy postępowaniu nakazowym i postępowaniu po wniesieniu sprzeciwu. Tym samym koszty zasądzone na rzecz powódki od pozwanej zostały wyliczone zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, nie są zawyżone i nie można zgodzić się z twierdzeniem skarżącej, iż stanowią faworyzację powódki. Na marginesie należy wskazać, iż choć art. 102 k.p.c. przewiduje

możliwość zasądzenia od strony przegrywającej tylko części kosztów albo nieobciążania jej w ogóle kosztami, jest on możliwy do zastosowania tylko w wypadkach szczególnie uzasadnionych. Ponadto jest przejawem tzw. prawa sędziowskiego i może być stosowany wówczas, kiedy okoliczności konkretnej sprawy dają ku temu podstawy. Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, iż w realiach niniejszej sprawy nie zachodzą przesłanki do zastosowania art. 102 k.p.c..

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez pozwaną apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.. Mając na uwadze, iż apelująca przegrała proces, a powódka poniosła koszty związane z udziałem w postępowaniu apelacyjnym, należało zwrócić jej żądane koszty. Na koszty te składały się koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie, ustalone na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).